



# ECHA KRAJOWE

## „Piastowe Królestwo“

— Korespondencja Słowa —

Nowogródek, 14-go września

Jakoś nazajutrz po mej pierwszej z Nowogródka korespondencji, spotykałam na ulicy zacytowanego po uszy w „Słowie” znajomego.

— Cóż to nam Pan daje za lamigłówki do rozwiązywania w gazecie? Czytałam z Nowogródka „Piastowe królestwo”, wertując raz, drugi korespondencje, ani słowa o „Piastach” czy „Piastach”; co za lichol! Nic nie rozumiem!

— Drogą Pani, ja mu na to, nie o pra czy też historycznych tylko Piastów z Kruszwic nadgoplańskiej mi tu idzie, tacy raz tylko na świecie żyją a i to nie w dzisiejszych Nowogródzkich stronach wypadło im światło dzienne oglądać.

Macie zato innych, co rzekomy, z nazwy tylko, sukcesorami tamtych być pragną, macie ich tu licznych, od największych do najbardziej małych. Chęć wam nad modrą Swiętę swój nowoczesny pojęty renesans tamtych Kruszwickich dzieł zrobić. Przyszli nieproszeni, niechętnie widzimy. Zasmiecają wam życie korupcją psują wam ludzi i pracę jeden tylko cel własny mając na widoku. A możni są, a żądzą!

Nie dziwicie się Pan, że w wasz teren, tak a nie inaczej, wobec tego, nazwał.

Jest jeden rys niezmiernie charakterystyczny dla stosunków nowogródzkich. Jest nim nastroj wyjątkowo polityczny zarysowujący się wyraźnie w piątych jednostek i oddu, instytucji i nawet władz. Zwłaszcza że ostatnie prym, w danym wypadku, dzierzą. Bez przesady powiedzieć mogą, iż urząd wojewódzki zrobił na mnie wrażenie najbardziej politycznej instytucji państwowej z jaką kiedykolwiek zetknęłam się na Ziemiach Wschodnich.

Wszystko tam przesieknięte duchem niepewności, czasami wyłączenia, pełne oględnych frazesów, obliczonych posunięć taktycznych i t. d. i t. d. O tem, ile to wszystko czasu zajmuje, nikt nie myśli.

Dominuje tendencja dość wyrazna i bardzo konsekwentna, bardzo też jednostronna.

Takim jest Nowogródek — ta największa baza operacyjna P. S. L. „Piast”.

Ciemna — bo gwiazda zabyła od początku, nad wszystkim Piastowym, na terenie Nowogródkiem, poczynaniami. Tem ciemniejszy był jej blask, że łączący się z czarną, jak noc przeszłością pierwszą, na większą skalę, działacza „Piasta”, — motora jego przedsięwzięć.

P. Zacharjusz, o którym tu mowa przybył do Nowogródka jeszcze za czasów p. Kiernikowego w M. S. W. władania.

Fenomenalny „hochstapler” pełen budy i pychy zarozumialec, zapatrzony przytem w grejt wyjątkowej łaski p. Ministra, zaczął się Zacharjusz b. szybko w Nowogródsku rządzić jak szara gęś. Był wszak tym okiem ministrowej wszechwiedzy. Funkcja b. wdzięczna, mniej zaszczytna.

Zaczęła się robota. P. Z. jeździł do Warszawy, przywoził postów-węcowiczów; z czasem udało mu się namówić do wyjazdu na „Kresy” „samo” p. Witosa i Kiernika, zorganizował stronnictwo, usiłował szantażować swemi stosunkami starostów, chcąc ich w ten sposób wciągnąć do swej roboty, słowem, ruszał się — dla partii. Płacił za te „roboty” — państwo.

Jednocześnie z tym umiał p. Z. pamiętać i o własnych sprawach finansowych. Mój Boże, iluz to ludzi w Nowogródzczyźnie już jeszcze, mimo że Zacharjusza dziś od połowy

roku niema, zajęte chwil słabości, gdy zdecydowali się na drobne — ot tak sobie np. 500 złotych pożyczki lub choćby tylko poręczenia.

Grasował sobie pana Kiernikowy pupilek po nieszczęśliwej Ziemi Nowogródzkiej, ile mu się chciało, buźszwał ile wleźć mogło, wszędzie szanowany, honorowany, mile widziany, bo „wszak i do Warszawy spokojnie dotrzeć w każdej chwili mogący” i w pana wojewody świecie zawsze poczesne miejsce zajmujący. Hulal też sobie, hulal ten wyoraniec — nie tyle losu, ile p. Witosa, ten „piast” zaufania! Polak Str. Ludow. „Piast”.

Aż nożka powinęła się kanali. Wyszył na wierzch sprawki, wyszył szantaże, a i mała defraudacyjka w pewnej instytucji społecznej przypadkowo światło dzienne ujrziała. Skończyło się wszystko, trzeba było zmiatać.

Siadł p. Zacharjusz, manafki pod pachę zgarnawszy, w pociąg i w stolicę, podobno u kogoś z pp. postów „Piastowych” uspokojenia ludzkiego czekał. Nie przychodziło ono tak prędko. Ludzie zanadto dotkliwie materialnie ucierpieli, a i sędzia śledczy w aferę się wdał.

i wyjechał, podobno, z kraju filar wielkiego stronnictwa na Kresach. Wyjechał ztorzezenia ludzkie pozostawiając za sobą, no, i te... pliki pozarywanych rachunków w każdym niemal sklepiek nowogródzkim, te stosy nieopłaconych weksli, prócz długów niespasyanych na papierze, które, zresztą, nie zawsze na swoje konto zaciągał.

Usiadł podobno w Anglii. Czyżby go p. Witos po nieudanej próbie z kariery administracyjnej, gdzieś w dyplomacji naszej zamierzał lokować?

W każdym razie, ostrzegamy!

Kael.

\*

(s) Z życia kościelnego. W dniu 15 b. m. zgłosiła się do Jego Ekscelencji ks. biskupa Michalkiewicza pod przewodnictwem p. F. Spuziaka delegacja z Balducisk powiat. Lidzkiego z prośbą o zezwolenie na wybudowanie w powyższej miejscowości kościoła.

Inicjatorom tak szlachetnej i tak rzadkiej w czasach obecnych myśli jest b. starosta nowogródzki i znany działacz społeczny p. Bronisław Henszel, staraniem którego odbyło się zebranie ludności miejscowej oraz osadników wojskowych, na którym postanowiono wysłać delegację do Wilna dla otrzymania zezwolenie na budowę kościoła i stworzenia w Balduciskach oddzielnej parafii.

(s) Egzamina aplikantów sądowych. 9, 10, 11 i 12 września r. b. odbyły się egzaminy aplikantów sądowych przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie. Nasi aplikanci Sądu Okręgowego w Nowogródku p. p. Ludwik Planer i Aleksander-Marja Zdanowicz w liczbie wszystkich aplikantów 16-tu zdali egzamin z wynikiem dobrym i wobec tego powiększą szeregi sędziowskie, odmładzając sfery Magistratury.

W Sądzie Okręgowym obaj panowie w czasie swego dwuletniej bytności i pracy przyjmowali czynny udział w życiu społecznym i zyskali ogólną sympatię. Redakcja „Słowa” wita nowe sily szczerem życzeniem powodzenia na niwie przyszłej pracy państwowej.

(s) Wilki. Z powiatów Brastawskiego i Dziśnieńskiego otrzymałmszy szereg wiadomości o pojawieniu się większej ilości wilków. Wilki są tak zglodniłe, że z niezwykłą śmiałością napadają na ludzi, a nocami pochodzą do osiedli.

Dziwnie, że doychczas władze powiatowe, szczególnie w pow. Dziśnieńskim, nie przedsięwzięły jakichś kroków dla wyeliminacji szkodników.

## Z państwa czerwonej gwiazdy

Ogólny zjazd profsojuzow — Internda dla pokąsanych — Prace meljoracyjne — „Ziobki”.

Ogólny białoruski zjazd związków zawodowych, zostanie zwołany dopiero w końcu listopada. Centralna Rada Związków zawodowych ustaliła następującą noimę przedstawicielstwa: jeden delegat na 500 członków związku zawodowego. Słabsze liczebnie związki zawodowe, łączą się pod kierownictwem okręgowej rady związków zawodowych dla wspólnych wyoporów. Związki posiadające ponad 500 członków mają prawo posłać jeszcze jednego delegata. Biorąc pod uwagę sytuację finansową organizacji związków „Profsojuzow” i warunki mieszkaniowe w Mińsku, Centralna Rada Związków Zawodowych zabroniła kategorycznie posyłanie delegatów z głosem jedynie doradczym. (i)

W najbliższych dniach Białoruski Instytut Pasterowski otwiera w Mińsku przy ulicy Nowo-Moskiewskiej internat dla chłopców, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, tak w okręgu mińskim jak i na całem terytorjum Białorusi sowieckiej. Internat oliczony jest na 60 łóżek. (i)

Na terytorjum Białorusi sowieckiej znajduje się 1.500.000 dziesięć błąt, które leżą odłogiem, bez żadnego użytku. W związku z mającym nastąpić otwarciem instytutu dla znawstwa, prace nad osuszaniem bicia i wykorzystania ziemi dla potrzeb chłopów małorolnych zostaną szeroko rozwinięte. (i)

Według pism mińskich na Białorusi sowieckiej w roku bieżącym funkcjonowało 45 żłobków dziecięcych, w których przeżywało około 1000 dzieci. Znaczną część żłobków, została zorganizowana w najoddalniejszych wsiach. Część żłobków została jednak już teraz zamknięta z powodu braku środków pieniężnych. (i)

## Kłamstwa sowieckie o zajęciach granicznych

W jednym z ostatnich numerów „Młota” i „Zwiedzy” odczytujemy ze zdumieniem następujące identycznie brzmiące wzmianki, zażyto słowa: «W sprawie zajęć na granicy sowiecko-polskiej». Podajemy tę wzmiankę w dosłownem brzmieniu. «Ostatnie napady i zajęcia na granicy sowiecko-polskiej, prasa polska wykorzystwała dla podniesienia alarmu i rzucenia oszczerstw pod adresem Rosji sowieckiej. Wszystkie gazety obrzygimi literami pisały o porwaniu oficerów polskich Mączyskiego i Rondomańskiego przez bolszewików i o napadach na ziemie polskie.

Komisa sowiecko-polska obradująca niedawno w Jampolu, która przesłuchała porucznika Mączyskiego i Rondomańskiego stwierdziła, coś zupełnie odwrotnego. To że nie dzieje się cała prasa polska, już nie wolowem, ale najmniejszym literami, jakie tylko istnieją w najniewidniejszym miejscu umieścić urzędowe zawiadomienie o uchwałach komisji mieszanej, głoszącej, że Polacy nieogodzili się na uregulowanie spłat, że porucznik Rondomański, schwytyany na granicy w chwili gdy otrzymywał wiadomości o charakterze wywiadowczym, został wydany Polsce».

Stwierdzić należy, że wzmianka powyższa jest stekiem kłamstw, chociaż z tego względu, że rzeczywistość porucznik Rondomański porwany w sposób urągający wszelkim stosunkom granicznym cywilizowanych państw, został wydany Polsce dopiero na skutek interwencji komisji parytetowej. (i)

## Premjer Grabski w Senacie.

WARSAWA. 15. IX. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej w odpowiedzi na zapytania kilku senatorów zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów i minister skarbu Władysław Grabski. Na wstępie premier odczytał głosy prasy niemieckiej o jego o-

statniem przemówieniu, w których prasa niemiecka twierdzi, jakoby rząd polski przynął, że wojna celna z Niemcami była głównym powodem spadku złotego.

Premjer stwierdza na podstawie protokołu swego przemówienia, że to nie odpowiada prawdzie.

Pomoc bankom. Powstały obecnie pewne niepokoję nieuzasadnione co do zdolności płatniczych banków. Akcja pomocy bankom w kierunku upełnienia aktywów prowadzona jest przez same banki a również przy pomocy rządowej. Poęga ona przedewszystkiem na staraniu się o kre-

dyty zagraniczne. Akcja rządowa jest prowadzona przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego do którego kierowane są wszystkie lokaty fundusów rządowych i samorządowych. W wielu bankach jest już duża poprawa.

Polityka celna. Cały szereg pytań skierowany był odnośnie do najważniejszych tematów naszej polityki celnej i zagadnienia protekcyjnizmu. Jest to zagadnienie wyjątkowo trudne i skomplikowane i dlatego zależy na zwołaniu w jaknajbliższym czasie rady gospodarczej, choćby prowizorycznej. Protekcji celnej nie należy rozumieć jako podniesienia ceł na przedmioty pierwszej potrzeby i na przedmioty które nie są i nie będą produkowane w kraju. Błędne więc są informacje o podwyżkach celnych na kawę, herbatę i śledzie.

Dotychczasowa reglamentacja ma głównie na celu niepowiększenie importu towarów w wyniku zakazu importu towarów z Niemiec. Wobec przewidywanego zaprowadzenia modus vivendi z Niemcami dotychczasowy system reglamentacyjny zostanie zastąpiony nowym systemem reglamentacyjnym ograniczającym import luksusowych i półluksusowych przedmiotów względnie systemem protekcjonizmu celnego, na przedmioty, Co się tyczy wysokości budżetu

Budżet. miliardów wobec zwyczajki mnożnej to wielka praca dokonywana jest obecnie przez Ministerstwo Skarbu w kierunku redukcji wydatków państwa poniżej sumy dwóch miliardów. Znaczący trzeba, że budżet uchwalony na rok bieżący w wysokości 2 miljarde 100 tysięcy milionów, oparty jest na najniższym mnożniku przy pensjach urzędniczych oraz na cenach znacznie niższych. Przedstawienie więc budżetu na sumę dwóch

bilans handlowy. Co się tyczy momentu osiągnięcia aktywności bilansu handlowego, szernie wydatkowane zmniejszenia to moment ten trudno jest ustalić. Wiemy, że w cyfrach importu lipiec wykazuje sumę 60 milionów w złotych za import produktów spożywczych. Gdyby w sierpniu cyfra ta była usunięta, to zaawizowane Bankowi Polskiemu 25 milionów złotych z eksportu zboża w miesiącu sierpniu przyczyniłoby się do równowagi bilansu handlowego już w miesiącu sierpniu. Gdyby był ten przewrót ogromny między lipcem a sierpniem, a wszelkie rozumowania na to wskazują, spodziewałby się należało, że weszlibyśmy w okres z równoważenia

Sytuacja kredytowa. Co się tyczy sytuacji kredytowej — premier wyjaśnia — że Bank Polski ażeby uchronić od wstrząsu kraju zarządził restrykcje kredytowe nieznaczne. Przyniosły one dotychczas zaledwie 15 milionów złotych. Jeśli odbyły się one głośniejszym echem po kraju to było to wynikiem, może zbyt szeroko zakrojonych zapowiedzi, ale głównie wskutek wrotnego działania banków prywatnych. Zważyż trzeba jednak, że Bank Polski wszedł na tę drogę, gdyż nie było sfinalizowanych układów pożyczkowych z zagranicą. Gdyby ewentualnie zaśła dalsza potrzeba restrykcji kredytowych byłoby one stosowane z daleko idącą ogłę-

Przeciw walucie pomocniczej. Na zakończenie premier mówi o projekcie emisji bonów dla intendentury i złotego hipotecznego. Co do projektu emisji bonów dla intendentury niepodobniestwem byłoby

## Skazanie 15-letniego chłopca.

Według informacji pism sowieckich, Najwyższy sąd sowieckiej Republiki Białoruskiej w Mińsku kilka dni temu rozpatrywał sprawę 15-letniego chłopca, posądzonego o udział w szpiegowskiej. Według relacji „Zwiedzy” akt oskarżenia zarzucał 15-letniemu Janowi Szerwelowi, iż ten jeszcze w r. 1923 jako 13-letni chłopiec, bawiąc we wsi Turowszczyzna został namówiony do służby szpiegowskiej w polskiej defenzywie przez niejakiego Pawła Kotyżkę.

Po raz pierwszy Szerwel przeszedł granicę w rejonie Kojdanowskim we wrześniu 1923 r. i od tego czasu stale trudnił się szpiegostwem armji czerwonej — szczerze gólnie wśród oddziałów bolszewickiej straży granicznej przechodząc 32 razy przez granicę. Podczas ostatniego przechodzenia dnia 13 stycznia r. b. został przez wywiadowców osobodożetu schwytyany i uwięziony w Kojdanowie a potem w Mińsku.

Podczas przewodu sądowego Szerwel wypierał się wszystkiego, twierdząc, że pierwotne zeznania zostały zeń wyciągnięte przez czekistowskie tortury sepsów osobodożetu. — Po naradzie Najwyższy Sąd Republiki skazał „Szerwela” — lat 15 zamieszkałego we wsi Turowszczyzna — oskarżonego o zbrodnię główną przeciwko władzy sowieckiej na 15 lat ciężkiego więzienia z zastosowaniem dwa razy w miesiącu ciemnicy, oraz pozbawienie praw obywatelskich. Biorąc jednak pod uwagę niepełnoletność oskarżonego — Sąd zmniejsza wymiar kary po połowie. (i)

Do Sejmu wniesiona jest ustawa o grubszym przemiale, do której rząd w dużym stopniu przywiązuje wagę. Wpłynie to zasadniczo na ustanie importu maki amerykańskiej, która w tak wielkich ilościach była sprowadzana w roku bieżącym. Wywóz pszenicy a przywóz jęczmienia maki pszennej jest niedopuszczalny. Zasadniczo więc będzie jest mniemanie, jakoby zagraniczna polityka handlowa rządu miała przyczynić się do wzrostu cen w kraju, w szczególności wzrostu kosztów utrzymania-

## Reforma rolnej.

Porządek głosowania w Senacie.

WARSAWA, 15 IX. PAT. Pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się dzisiaj posiedzenie konwentu senatorów Senatu.

Postanowiono, że rozprawa rozpocznie się we czwartek o godz. 4 po południu, głosowanie zaś w poniedziałek dnia 21 b. m. Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej, dyskusja szczegółowa na się toczyć nie nad szczególnymi artykułami ustawy, ale nad grupami artykułów, od 1 do 15, do 16—30, od 37—44, od 45—92, z tem, że przedmowa nad pierwszymi dwiema grupami nie mogą trwać dłużej niż 30 minut, zaś nad pozostałymi dwiema nie dłużej niż 15 minut. Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej w ostatecznem brzmieniu przyjęły przez połączone komisje Senatu jutro

było bonom nadać prawo do placenia niemi podatków, a w konsekwencji byłaby wypłata pensji urzędniczych

Co się tyczy emisji złotego hipotecznego, to projekt ten jest niczem innym, jak żądaniem powrotu do pieniędzy papierowych bez pokrycia kruszcowego i walutowego. Gdyby ten papierowy pieniądz pojawił się w zastępstwie bilonu i biletów zdawkowych w tej samej ilości, nie byłoby stał żadnego pożytku, a gdyby wypuścił większą ilość takich bonów kurs ich musiałby spaść w porównaniu ze złotym, a w konsekwencji papiery te musiałby być wycofane z obrotu.

Ostrzegając przed emitowaniem złotego hipotecznego jako środkiem, który zdyskredytowałby Polskę w oczach fachowych finansistów zagranicy premier wskazał na konieczność zastanowienia się nad zbawieniem środków naprawy. Do nich zaliczył między innymi stały dopływ kredytów zagranicznych.

Na samym końcu posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej w odpowiedzi na dodatkowo rzucone pytania, premier dawał wyjaśnienia o daleko idących oszczędnościach w budżecie państwowym, o dalszej akcji oszczędnościowej rządu, wspomniat również o konieczności oszczędności w samorządzie. Na zapytanie, czy budżet ministerstwa reform rolnych będzie uwzględniał kredyty na reformę rolną, premier odpowiedział twierdząc, zaznaczając, że budżet ten jest skonstruowany w uwzględnieniu realizacji reformy rolnej.

Ważną rolę odegrał przytem momenty psychiczne. Spocięteństwo pragnęłoby brać kredyty lecz nie oddawać i wszelkie żądania zwrotu sum na termin pożyczonych poczytuje za pewnego rodzaju niesprawiedliwość. Banki muszą domagać się zwrotu sum pożyczonych, ażeby rozwijać akcję kredytową. Jeżeli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, to sumy zaangażowane w akcji kredytowej w dalszym ciągu są zwiększane. Jednakże dalsze dotacje sum skarbowych muszą być rożone z uwzględnieniem sytuacji.

Przebieg reformy rolnej. Czynić jakies wielkie zapasy dla woj-ska a tylko taka suma mogłaby wpły-nąć na zmianę sytuacji. Ujemną stroną byłby tu natychmiastowy powrót bonów do kas skarbowych. Trzeba by

## Fundacja Korsaków.

Jan Mikolaj Korsak, pisarz miński oszmański i sekretarz J. Ks. Mości, w testamentie sporządzonym w roku 1618-ym zapisał znaczne sumy zarówno na dewocyjne jak na oświatowo-filantropijne cele.

Fundatorem będąc klasztoru i kościoła w dobrach swych Jasiew sytuowanych w b. powiecie Zawilejskich województwa Wileńskiego hojnie zakomunikował jasiwskich wieczystymi legatami wyposażył zastrzegłszy aby kościoł w Jasiewie zawsze w posiadaniu duchowieństwa katolickiego pozostał. Główny atoli zapis dotyczył fundacji oświatowej, której przeznaczonym było przetrwać szczęśliwie najokrutniejsze kataklizmy państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Cały swój majątek Jasiew, dom w Wilnie posiadany tudzież znaczną sumę, bo 800 kop groszy litewskich opartą na innych dwóch majątkach, na Grauzyskach i Konwaliszkach w powiecie Oszmiańskim, zapisał Jan Mikolaj Korsak na utworzenie przy Akademji wileńskiej funduszu wsiel bursy imienia Korsaków, który by to fundusz szedł na utrzymanie w przeciągu dziesięciu szkolnych miesięcy dwudziestu uczniów. Zastrzegł naj-

wyrażniej hojny testator, że uczniowie ci mają w połowie pochodzić z rodu Korsaków, w prostej linii lub ubocznie, a drugich dziesięciu powinno pochodzić z ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego wylegitymujących się ubóstwem uniemożliwiającem lub utrudniającem edukację.

Suma pieniężna, o której mowa, oparta była na dwóch Korsakowskich posiadłościach ziemskich niemalej rozległości. Grauzyski, nabyte przez Korsaka w 1605-ym od wdowy i syna pozostałych po kasztelanie mściławskim Naruszewiczu, w chwili gdy przechodziły drogą przymusowego kupna w r. 1867-ym z rąk Adama Korsaka we władanie Połozowa, miały 113 włók obszaru (w tem z 800 dziesięcin lasu) a prawie tyleż miały Konwaliszki, co przeszedłszy przez aktora podkanclerzego Chreptowicza, nabyte od niego w 1786-ym przez Franciszka Jankowskiego podówczasgo smoleńskiego sprzedane około 1850-ego przez Karola Jankowskiego właścicielowi Zermosławia Kazimierzowi Uniasowskiemu a dziś dziedzictwie są hr. Janiny Korwin-Milewskiej. Grauzyski wziął jeszcze 113 włódkowe nabyte od Połozowa w 1896-ym Konwaliszki, co przeszedłszy przez Rozpisuje się zaś o przechodzeniu

onych obu dóbr z jednych rąk do drugich dla uwidocznienia na przykładzie, że zmieniali się właściciele zarówno Grauzyszek i Konwaliszek, że nawet z polskich w rosyjskie ręce przechodziło Korsaka dziedzictwo, a zapis jego testamentowy na cele hojnie manitarne szedł z obu tych majątków nieprzerwanie.

Pokolenie za pokoleniem, rząd za rządem, nie poważał się nikt nigdy naruszyć świętej woli fundatorów.

Lecz oto we trzydziście tylko lat po uczynieniu zapisu przez Jana Mikolaję Korsaka, inny potomek magnackiego ongi rodu, wojewoda mściławski Józef Korsak funduje w 1648-ym w dobrach swych Głębokie klasztor i kościół o. o. karmelitów bosych, w Bereszczu kościół i klasztor bazylianów, a również klasztor i kościół w Ujściu — i wola swą fundatorską stanowi aby w Głębokiem, w murach klasztornych mieszkało i uczyło się trzydziestu chłopców, oczywiście na koszt hojnie wyposażonego klasztoru. Co zaś do klasztoru unickiego w Bereszczu, o wola fundatora było i aby w razie odpadnięcia unitów w schizmie, świątynia z całym wyposażeniem była od nich odjęta i oddana duchowieństwu katolickiemu. Na te

właśnie trzy klasztorzy oraz na szkołę św. Wojciecha Józef Korsak ogromnie wówczas dobra swoje Głębokie zapisał. Co zaś do legatu oświatowego, to podobnie jak uczniowie korzystający z zapisu Jana Mikolaję Korsaka tak i ci, z Głębokiego powinni byli pochodzić w połowie z rodu Korsaków lub ze spokrewionych z nimi rodzin a połowie z rodzin innych lecz bezwarunkowo należących do stałej i odwiecznej ludności b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Testament nieboszczyka wojewody mściławskiego, dotyczący fundacji w Bereszczu, wydrukowany jest w tomie IX-ym „Aktów” wydawanych przez wileńską Komisję Archeograficzną. Testament zaś dotyczący fundacji Głębokiej jest w posiadaniu dziekana w Głębokiem.

I — jak się już rzekło — nietylko wykonywany był najskrupulatniej za czasów istnienia Polski Wazów i Sasów, Sobieskiego i Stanisława Augusta testament Korsakowski dotyczący Grauzyszek i Konwaliszek lecz i testament wojewody mściławskiego dotyczący Głębokiego, Bereszczu i Ujścia.

Szafaraki odsetek od legowanych sum, dochodów z majątków i kamie-

nownie państwowej władzy polskiej na ziemie, gdzie powstały hojnie i wspaniale Korsakowskie fundacje?

A oto: Kościoły, które ich fundator zastrzegł najwyraźniej aby nigdy nikt inny ich nie posiadał jak duchowieństwo katolickie — w posiadaniu są dotychczas duchowieństwa prawosławnego. W murach poklasztornych rezydują w najlepsze z woli rządu polskiego instytucje nic niemające wspólnego zarówno z religją jak z oświatą. W murach klasztornych np. w Bereszczu, we wspaniałym stylowym gmachu mieszczą się — koszary. W Głębokiem murach poklasztornych znajdziemy... urząd starosty, klub urzędniczy i kasyno oficerskie... Domy w Wilnie oddane są na własność uniwersytetowi. Majątki, na których ciążyły oświatowo-filantropijne zapisy idą, jeśli się nie myli, na parcelację. I ani z jednego z tych źródeł nie płną już dziś fundusze testatorski ani na cele religijne ani na cele oświatowo-filantropijne. Jakby te zapisy przestały istnieć!

To, co uszanowały, śmiało wyrażać się wolno, wieki; to, czego nie śmiał tknąć rosyjski rząd carski, to my, my sami, wiodący do pana

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDONICH

### Na marginesie

expose Wł. Grabskiego.

Prasa polska, omawiając ostatnią mowę premiera Wł. Grabskiego, podkreśla tendencyjne dążenie jego do stworzenia pozorów, że w obecnej chwili chodzi jedynie o poprawienie drugorzędnych błędów sanacyjnych.

W opinii społeczeństwa zaszedł jednak gruntowny zwrot. Niema już mowy o bezkrytycznym stosunku do polityki gospodarczej rządu. Każde posunięcie znajduje teraz ocenę osnutą nie na zaufaniu lecz cyfrach i analizie wypadków i zjawisk. Niedość tego, sięgnięto wstecz i oddano pod sąd nieublaganej krytyki stanowisko społeczeństwa zajmowane poprzednio.

Przed dwoma laty, czytamy w jednym z dzienników, powszechną była legenda, że inflacja dla kapitalistów była obfitem źródłem bogactwa, że wtedy kapitaliści zgromadzili o brzytnie skarby i wywieźli je za granicę w postaci dolarów lub innych mocnych walut. Dziś powszechnie rozlega się skarga, że inflacja zniszczyła społeczny nasz majątek i kraj zubożyła.

Tak dwa lata temu powszechną była naganka na kapitalistów, mających rzekomo miliony dolarów w depozytach zagranicznych. Dziś ci kapitaliści pokornie objędują tę zagranicę, znosząc wielkie upokorzenia, byle tylko utrzymać warsztaty pracy.

Dwa lata temu patriotyczna opinia publiczna, rząd, Sejm i gazety urządziły nagankę na „niechających“ płacić podatki kapitalistów wszędzie goiliw patryjoci widzieli oszustów podatkowych, z największym zadowoleniem Sejm uchwałił najcięższe podatki, by pognać „kanalę“ kapitalistyczną minister te kanale gniebący był bohaterem narodowym, a ci którzy przed tymi eksperymentami przestrzegali, byli piętnowani jako wrogowie państwa i ludzie wyzuci z patryjotyzmu. Dziś wszyscy narzekają, że ciężary podatkowe w Polsce są wielkie, że systematycznie zjadają subwencje majątku narodowego, ścieśniają i zabijają zupełnie naszą produkcję, uniemożliwiają nam eksport, pozabawiają setki tysięcy robotników i urzędników chleba i pracy.

Najpopularniejszą było do niedawna rzeczą urąganie kapitałowi zagranicznemu i zwalczanie wszystkich obokrajowców chcących z pieniędzmi iść do Polski. Genialny minister endecki wołał na całego: „My żydowskich pożyczek niepotrzebujemy“, Pan Grabski zaś publicznie głosił Polskę zagranicznej pomocy nie potrzebuje, sama da sobie radę. Bieda tym którzy byli innego zdania. Ogłaszano ich, jako pachotków żydowskich, nie mieśdich, francuskich. A dziś jeżdżą nasiodostojnicy państwowi po stołcach Europy, wycierając przedpokoje u tych zwalczanych finansistów i jeśli, uzyskają pożyczkę choćby drobną, choćby na najcięższych warunkach, ogłaszają o tem radokam jakby wielką batalię wygrali. A tych żydów finansistów odznacza się dziś wysokiemi orderami, a gdy przyjadą do Polski felujsie się jak królów „udzielnych“.

Aż do ostatniej chwili największymi patryjotami i najlepszymi przywódcami nad tym krajem, puszczamy lekkim sercem w niepamięć!

Co komu do Korsakowskich zapisów? Precz z wszelką tradycją, zatem nawet i z pamięcią o czynach przodków! A że tam jakiś Korsak miał, że „ostatnią wolą“ swoją utrwalił zdołał hojny swój czyn iłlantropijny i kulturalny „śmiejmy się z tego! Rząd Rosji sowieckiej nie płaci długów Rosji carskiej a my mielibyśmy „ogłądać się“ na... jakiś tam zapis „wiczysty“?

Byłaby to nawet i kompromitacja wobec ducha nowych, powojennych czasów. Prawda?

Na szczęście nie myślał tak b. minister p. Głabiński i mniej więcej dwa lata temu zarządził zpromadzenie wszystkiego materiału dotyczącego zapisów obu Korsaków z XVII-go stulecia i — jeśli za ścisłą mam uważać posiadaną wiadomość — materiały te, znajdujące się w chwili obecnej w Delegaturze Rządu czekają do tej pory na — uczynienie z nich odpowiedniego użytku.

Rzecz prosta, że nieniejszy jedynie „arys sprawy, bynajmniej nie preterendacją do pełnego jej rozwinięcia a nawet, być bardzo może, że w paru szczegółach nie dość ścisły, wilejski i wileński, jak również powiat wołyński w województwie Nowogródzkim. Do zaświaku ożimn również nie można było przystąpić, tak iż jest poważna obawa o przyszły urodzaj ożimn.

W związku z powyższem, zebranie wyłonilo ze swego łona delegację, której polecono przedstawić właściwym władzom kłęskę powodzi na Kresach i prosić o zastosowanie względem zniszczonych powiatów ulg podatkowych. W dniu 12 kwietnia delegacja w składzie p. p. prezesa H. Gieczewicza, Z. Borkiewicza, Krakowa, Puciaty, Wińczy i Mirskiego miała kolejno posuchanie u p. p. ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa, którzy wysłuchali prośbę delegacji i obiecali, po zasięgnięciu bliższych danych z poszczególnych województw, przyjąć z pomocą ludności dotkniętej powodzią w formie odroczeń podatkowych i prolongowań kredytów rolnych.

Skarbowe opłaty od spirytusu. Opłata skarbową łącznie z udziałem związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego od jednego hektara spirytusu 100 proc. ustano jest w wysokości a) od spirytusu wyrobionego w kraju 430 zł. b) od spirytusu i przetworów spirytusowych, przywołanych z zagranicy oraz z obszarów na które ustawa o monopolu spirytusowym się nie rozciąga 670 zł. (z)

Zniżenie cen na chleb. Na posiedzeniu mocno-piekarnianej Komisji rzeczoznawczej w dniu 14 b. m., zwolanej z inicjatywy referatu do wai ki z lichwawoec dalszej niżki cen na zboże, postanowiono odpowiednio zniżyć i ceny na chleb, zgodnie z którym kosztować ma kilo chleba z 50 proc. mąki żytowej—43 gr. z 61 proc. siotowej — 39 gr. i z razowej — 25 gr. (s)

Informacje. Sytuacja na rynku zbożowym. Brak źródeł dyskontowych i mały popyt przyczynili się do pewnego chaosu w handlu zbożowym. Według wiadomości, nadesłanych z Poznania, Włocława, Lublina i Lwowa wynika, iż mimo minimalnych cen: zł. 23,25 za pszenicę, zł. 16—żyto; zł. 16—jęczmień, — niema kupców, chętnych do zawierania transakcji. Nieco lepiej było w ub. tygodniu na rynku warszawskim. Mocne ceny zagranicą stworzyły lepszą konjunkturę, tak, że zaobserwowano magazynowanie zboża na eksport. Zbożowi kupcy warszawscy są przekonani, że ceny na zboże są obecnie b. niskie i, że dalsze niżki nie będzie. Dlatego też w ostatnich dniach za warto kilka poważnych transakcji zbożowych. Ceny kształtowały się następująco: Pszenica prima, 132 fun. wagi holenderskiej — zł. 25—25,50 metr franco stacja załadowania. Żyto, 118 funt. wagi holenderskiej—zł. 17—18, franco Warszawa; jęczmień —23 zł. franco Warszawa. Jęczmień był b. poszukiwany na eksport, płacono za niego wszelkie ceny.

Tendencja na wołyńskim rynku zbożowym była b. słaba. Kupcy wołyńscy przypuszczają, że ceny mąki pszennej spadną, gdyż w stosunku do cen na pszenicę, mąka ta jest za droga. Powszechnie twierdzą, że w najbliższych dniach dojdzie do stabilizacji cen na zboże w kraju.

Kronika miejscowa. Starania o uzyskanie pomocy dla rolników. W czasie Walnego Zjazdu ziemian w Warszawie odbyło się zebranie ziemian z kresów północnych, na którym była omawiana ciężka sytuacja w rolnictwie na Kresach północnych, wywołana ciągłemi deszczami, trwającymi prawie bez przerwy od połowy sierpnia aż do chwili obecnej. Stwierdzono, iż w czterech powiatach Wileńszczyzny: święciańskim, brastawskim, dzisieńskim i dumkowieckim zasiewy zół żytych zostały niesprężnięte z pól i uległy prawie zupełnie zgnicu, tak iż na wiosnę miejscowego ziarna na zasiew nie będzie. Częściowej kłęskę uległy również powiaty: oszmiański,

gdyż z pomocą kreślony—ma na celu tylko i jedynie poruszenie kwestji na forum publicznem. Wiem, że o wznowienie stypendjów Korsakowskich, i bursy, i zapisów i poszanowanie dla woli testatorów zabiega tu w Wilnie p. Witold Korsak potomek w prostej linii zarówno dz. dzica niegdys na Jasiewie jak dziedzica na Głębokim, Berezewcu i Uściu. Lecz dobrze wiemy jak bezsilną jest u nas obywatelska jednostka wobec państwowego urzędu a cóż dopiero mówić wobec kilku instancji, które by sprawa musiała poruszyć! Przeto też dajemy tu oto wyraz — zbiorowej opinii publicznej. Opinia publiczna domaga się: rewizji całej sprawy legatów Korsakowskich, pełnego ujawnienia jak obecnie sprawa stoi i—energicznego przywrócenia wszystkich dotychczasowych praw i przywilejów fundacji, którą wstyd byłoby i hańba potajemnie sabotować lub zgolić milczkiem pogrzebać.

Czekamy, z całkowitą ufnością, na odruch dobrej woli rządu. Jeśli domagania się opinii publicznej niemają już podstawy realnej — niech wyjaśnią; jeśli mają słuszność i sprawiedliwość za sobą—niech obowiązek swój spełni.

Czestaw Jankowski.

Wobec tego, iż wystąpienia p. Łuckiewicza przeciwko Tymcz. Rady Biał. dotyczy i każdego z nas osobiście, jako członków tej organizacji, — oświadczamy, iż w zupełności solidaryzujemy się z powyższem, tak o treści, jak i sposobów postępowania względem p. Łuckiewicza.

A. Jakimowicz, A. Kobyczkin, S. Sosinowski, J. Solowiej.

### Nowy proces Łańcuckiego.

WARSZAWA. 15 IX. (tel. wł. Słowa). Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko posł. Łańcuckiemu. Akt oskarżenia zarzuca mu, że 21 kwietnia ubiegłego roku na wiecu wzywał do obalenia istniejącego usyroju, niedawania rekruta i zbrojnych występów do wai ki. Rozprawie przewodniczył sędzia Krasowski, oskarża podprokurator Kowalcwski, broni adwokat Duracz. Do sprawy wezwano 3 świadków.

W czasie rozprawy pos. Łańcucki do winy się nie przyznał, aczkolwiek oświadczył o swoim stanowisku opozytynem. Przed rozpoczęciem procesu w chwili gdy przybyła na podwórze sądu karetka więzienna robotnicy pracujący przy odnawianiu gmachu sądu zrobili owację Łańcuckiemu, wnosząc okrzyki na jego cześć. Policja polityczna aresztowała 5 manifestantów.

### Groźna epidemia tyfusu w Mińszczyźnie.

50 osób zmarło.

Pisma mińskie donoszą, że w kilku wsiach rejonu Puchowiczńskiego, wybuchła groźna epidemia tyfusu. Epidemia rozszerza się poczęła z zastraszającą szybkością. Zmarło około 50-ciu osób (z)

## KRONIKA

ŚRODA 16 Dziś  
Snoch, Kornel, Jutro  
Piętna św. Fr.

Wsch. st. o g. 5 m. 17.

Zach. st. o g. 4 m. 10.

### WILENSKA

(s) Wyznaczenie komisarzy rządowego dla magistratu Święciańskiego. Delegatura Rządu, w związku z notowaną już od dłuższego czasu nieracjonalnie prowadzoną gospodarką miejską m. Święcia, wydelegowała kierownika wydziału samorządowego p. B. Dzenajewicza do Święcia, celem skontrolowania gospodarki magistratu tamtejszego oraz ustalenia przynim kandydatury na stanowisko delegata, tyko za zgodą którego magistrat święciański w przyszłości będzie mógł czynić rozchody i który jednocześnie będzie miał stałą pieczę nad gospodarką miejską.

Równocześnie p. Dzenajewicz przeprowadzi ścisłą lustrację wydziału powiatowego sejmiku Święciańskiego.

(s) Apel kasy imienia Mianowskiego. Kasa imienia Mianowskiego w Warszawie, będąca instytucją popierania nauki polskiej, zwróciła się do Del. Rządu o dopomoczenie jej w podjętej akcji propagandowej na rzecz nauki ożystej.

W chwili obecnej kasa imienia Mianowskiego znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż majątek jej (kalkaskie tereny naftowe) został odjęty.

Na apel tak poważanej instytucji Delegatura Rządu zwróciła się do wszystkich podwładnych sobie urzędów oraz związków komunalnych z wezwaniem o jaknajcięższe popieranie tej placówki, jak też składanie na jej rzecz ofiar.

(s) Z życia żydowskiego. Władze rządowe zarejestrowały nowe stowarzyszenie żydowskie „Waad Hajszyms“, terenem działalności którego będą kresy wschodnie. Stowarzyszenie ma za zadanie rozwój życia religijnego w duchu zasad wiary i tradycji żydowskiej ortodoksyj.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego udzieliło zarządowi Zjednoczonego Komitetu „Taim-Tor Społecznych“ Waad Hamenachod koncesji na otwarcie i prowadzenie w Wilnie w ciągu roku szkolnego 1925/26 gimnazjum osmioklasowego rozwojowego żeńskiego typu humanistycznego z językiem wykładowym hebrajskim, o urzędowej nazwie „Gimnazjum hebrajskie żeńskie Tuszyja w Wilnie“.

(s) Ciało, dusza i paszport. W związku z przewidzianym przymusem paszportowym, władze ministerjalne przesyłały do Delegatury Rządu 100 tys. szt. dowodów osobistych.

(z) Przedstawienia amator-skie. Komisarz Rządu zezwolił zarządowi Polskiej macierzy szkolnej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Nowa Aleja 2 na urządzanie zabaw i przedstawień amatorskich w dni świąteczne i przedświąteczne w lokalu własnym koła. Zezwolenie ważne jest do dnia 31 grudnia 1925 r.

(s) Przygotowania do „Świąt policji“. We środę 16 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem prezenta p. Bańkowskiego posiedzenie w sprawie ułożenia programu obchodu „Świąt policji“.

(s) W sprawie kabaretu. Delegatura Rządu nie zgodziła się na uruchomienie w Wilnie w gmachu „Apollo“ kabaretu.

(s) Oficerowie i hodowla koni. D. O. K. III wydało okólnik zezwalający oficerom należenie do „T-wa hodowli koni i popierania sportu konnego“.

Wyjaśnienie Konsulatu łotewskiego. W jednym z wileńskich

dzienników podana była wiadomość, że „polska nauczycielka Antonina Dawidowska została bez powołanego powodu wysiedlona z Łotwy“.

Wicekonsulat łotewski w Wilnie prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że Antonina Dawidowska nie jest obywatelką Rzeczypospolitej Polskiej a sprawa jej wysiedlenia przekazana została do ponownego zbadania wice-ministrowi spraw wewnętrznych p. Dzenowi. Do niego też powinno być skierowywane wszelkie zażalenia i reklamacje dotyczące w mowie będącej sprawy.

Wycieczka szwedzko-holenderska. Pod przewodnictwem Prezydenta miasta p. Witolda Bańkowskiego odbyło się wczoraj we wtorek 15 b. m. w Wilnie między godz. 6 a 8 wieczorem posiedzenie z udziałem przedstawicieli społeczeństwa, na którym został wyłoniony komitet przyjęcia wycieczki szwedzko-holenderskiej, przybywającej do Wilna w nadchodzący piątek dnia 18 b. m. o godzinie 7 min. 30 rano pociągiem pospiesznym z Warszawy. Wycieczka zabawi w Wilnie jeden dzień.

Stuszenie. Dowiadujemy się, że Kurja biskupia pociągnęła do odpowiedzialności sadowej z §. 154-go redaktora i wydawcę jednodniówki „Szubrawiec“, za obrazę stanu duchownego.

Możemy tylko przyklasnąć energicznemu zaregowaniu Kurji na ożynarny i w najwyższym stopniu niesmaczny wybrak rzekomo humorystycznego ułotka.

Mogłaby się też odnośna władza zapoikaćwać pornograficznemi wierszami Szubrawca, nawet słabo władającego polskim językiem literackim.

(s) Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 17 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym: 1) Dodatkowy preliminarz budżetowy na rok 1925. 2) Wniosek upoważnienia Magistratu do otrzymania pożyczki ulgowej od Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na kupno samochodu z autopotpą dla miejskiej straży ogniowej. 3) Referat w przedmiocie wyasygnowania kredytu na dokonanie prac tryangulacyjnych na obszarze m. Wilna (łącznie z wojskowym Instytutem geograficznym). 4) Wniosek w przedmiocie zmodyfikowania § 13 przepisów o uposażeniu pracowników miejskich. 5) Podanie b. pracownika miejskiego Władysława Zublewicza o przyznanie emerytury.

(s) Spis nieruchomości miejskich. Magistrat po porozumieniu się z władzami prokuratorskimi projektuje przeprowadzić spis wszystkich nieruchomości znajdujących się na terenie wielkiego Wilna. Spis ten ma być przeprowadzony m. inmemi, w celu ustalenia prawa posiadania niektórych nieruchomości miejskich. Wiadomym bowiem jest, że wiele osób korzysta z tego, że prawni właściciele nieruchomości, z przyczyny wojny, nieobecni do Rosji jeszcze w r. 1915 pozostawiając cały swój dobytek. Jeszcze w r. 1916 milicja obywatelska zarejestrowała, że domów opuszczonych znajduje się w Wilnie przeszło 1200.

Od tego czasu coprawda dużo osób powróciło, lecz jest sporo i dziś nieruchomości pozajmowanych w tem przekonaniu, że na mocy przedawnienia uda się niemi zawładnąć.

(z) Zwolnienie od podatku od lokali. Magistrat zwolnił od podatku od lokali Centralne biuro chrześcijańskich związków zawodowych (Święto-Jańska 3) ponieważ owe biuro udziela bezpłatnie lokalu dla szkoły powszechnej oraz kursów maturalnych.

(s) Posiedzenie koła przyjąci kina kult. oświatowego. W dniu 11 b. m. na posiedzeniu koła przyjaciół kina kulturalno-oświatowego postanowiono urządzić nadal odczyty dla działwy z dziedziny geografii, historii i przyrody w godzinach szkolnych. Odczyty te będą odbywały się prawdopodobnie jednocześnie z wyświetlaniem odpowiednio ku temu przygotowanych obrazów.

(g) Nowa elektrownia kolejowa. Na placu zajmowanym dotychczas przez nieużyteczne baraki pozostałe po dawnych koszarach rosyjskich przy moście kolejowym (ul. Radunska), przystąpiono do budowy nowej elektrowni kolejowej.

Według otrzymanych informacji, elektrownia ta ma obsługiwać kolej w promieniu 100 km.

Istniejące elektrownie kolejowe w Wilnie i Landwarowie zęją w ten sposób do rządu pomocniczych.

(s) Wilno w sierpniu r. b. W Wilnie w miesiącu sierpniu r. b. odbyło się zebrań—44, odczytów—3, wieców—1.

Wydano paszportów—853, zanotowano przestępstw politycznych—2, opór władzy—8, szpiegostw—1, dezercji—4, zakłócenie spokoju publicznego—300, zębrani—29, rabunków—3, uszkodzeń cielesnych—52, podżucanie dzieci—7, kradzieży z włamaniem—25, kieszonkowych—14, bez włamania—172, oszustw—15, paserstw—5, samobójstw—5, zaginięć osób—10, opilstw—244 (z czego kobiet—25) okradanie mieszkań—68 i sklepów—7.

Uwagde akademików-polonistów. Koło Polonistów U.S.B. podaje do wiadomości nowostępujących akademików, pragnących zapisać się na studjum polonistyczne Wydz. Humanist. U.S.B., iż wszelkich informacji z zakresu studjów, umiejtnego doboru wykładowców i t. p. udzielają dyżurni członkowie Prezydium Koła w pomedzianki i wtorki g. 12—13 oraz w soboty g. 17—19 w lokalu Seminarjum Polonistycznego — Zamkowa, 11.

Kwesta uliczna. W niedzielę 20 IX 25 r. odbędzie się kwesta na ciepłą odzież i opał dla dzieci w Schronisku „Dom Wychowawczy“ ul. Trwała Nr. 3.

Otwarcie roku szkolnego „Domu Dziecka“. W dn. 15 b. m. o g. 10 rano odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w „Domu Dziecka“ przy Ognisku kolejowym.

Poświęcenia dokonał ks. Kochański, który w krótkich słowach zwrócił się do dzieci z apelem by pilnie i chętnie zabrały się do nauki.

Po ks. Kochańskim, przemawiał wice-prezes sekcji „Domu Dziecka“ p. Penak, streszczając dotychczasową działalność zarządu „Domu Dziecka“.

Na zakończenie dzieci odśpiewały „Niech nam żyje Polska nasza!“, poczem odbyło się dla nich śniadanie.

Nie można nie wypowiedzieć wrażenia jakie się odniosło przy blizszym zapoznaniu się z samym „Domem Dziecka“.

Przedewszystkiem: lokal składa się z kilkudziesięciu jasnych pokoi zupełnie nowych maltemi mebelkami. Wszędzie pełno książek, obrazków i zabawek w większości wykonanych przez wychowanków tego „Domu“.

Dzieci poza zabawą mają i godziny nauki według programu klas wstępnych—średnich zakładów naukowych. Poza tem otrzymują śniadania i ciepłe piwo.

Obecnie „Dom Dziecka“ obliczony jest na 80 dzieci. Wierzymy, że energiczna praca zarządu z p. Staszewską na czele oraz zespołu wychowawczych, przełamie ostatnie lody niezrozumienia i rodzice pospieszą z ulokowaniem swych pociech w „Domu Dziecka“.

Teatr Polski daje dziś poraz drugi świetną farsę Heineunna i Vebera p. t. „Chrześcijańsk wojenny“, która w wczorajszej premierze została przyjęta iresztemi okłaskami rozbowionej publiczności. Jest to nieodwołalnie ostatnia sztuka, grana przez zespół Teatru Polskiego.

Uczni biorą p. Rychtowna, Frenkówna, Detkowską, Purzycki, Hajduga i inni. Reżyserował K. Wywcz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zaginięcie Aniela Aszczepowicza (Świerkowa 7) kamelowana, iż syn jej 18-letni Ignacy wyszedł z domu dn. 13 b. m. o g. 10 i dotychczas nie powrócił.

Łożar. Dn. 14 b. m. o g. 18 m. 55 zapaliła się sędza w komnie domu Nr. 5 przy ul. Sadowej.

Straż ognowa ogień stłumiła. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina.

Przejechanie. Dn. 14 b. m. szofer kolunmy samoch. Władysław Głesz, prowadzący wojskowe auto Nr. 1356, przejeżdżając mi. Potocką naprzeciw domu Nr. 39, najechał na przebiegającą ulicę 10-letnią Czesławę Woronkównę (Potocka 37 m. 7), która odniosła lekkie potłuczenie głowy.

Warunkowo odwołano tymż autem do szpit. Sw. Jakówa, gdzie już opatrzone.

Paserstwo. Dn. 13 b. m. podczas rewizji w Bujli Szrzyw przy ul. Sadowej 17 znaleziono następujące rzeczy, pochodzące

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA U. S. B. ul. Bogusławska 3.

Chore i rodzące będą przyjmowane od dn. 1 października r. b.

PRZYCHODNIA: otwarta od dn. 15 września. Codziennie od g. 10—12 prócz świąt.

Rosyjskie Koedukacyjne Kursy Maturalne i Żeńskie Gimnazjum Z. BYKOWOWEJ-LUNINOWEJ W Wilnie (w jęz. ros. pod dyrekcją P. SZEPOWALNIKOWA)

Założycielka przyjmuje w dniu powszednim od g. 3—4 pp. (Potocka 52 m. 1), Szczegóły: Filarecka 8 codziennie od g. 8—10 rano i Zawal-na 2 m. 2 w dniu powsz. od g. 11—22 pp. i od g. 6—8 wiecz.

z kradzieży: 4 palta, 1 płaszcz, 2 pary spodni, kilkanaście par bielizny damskiej, kilka metrów płó na 6, 6 korek futrzanych, 1 srebrna torebka, 2 czapki karakulowe, 2 zegarki złote damskie, 1 bransoletka złota, 1 papieronka srebrna.

Rzeczy te znajdują się do obejrzenia w Ekspozycyjnicy Sędzicy P. P. (Zawana 56).

— **Ucieczka żony.** Czesław Orłowski (Nowosiwicka 13) zamełował policji o ucieczce swej żony, która zabrała mu garnitur wart. 120 zł. i rozmaite rzeczy i udala się w niewiadomym kierunku.

— **Napad.** W nocy na 13 b. m. został dokonany rabunek na osobie Anny Dosimowiczowej (W. Naruszewice gm. Holszańskiej). Podczas napadu wymeniona została pobita i lekko ranna przez rabusiów z krótkich 2-oh Kazimierza i Józefa Romanowskich ujęto.

— **Samobójstwo.** Dnia 13 b. m. o g. 20 wystrzałem z karabinu pozbawił się życia instruktor szkoły polic. p. z od. Andrzej Smiełgin (Wilejka). Przyczyną samobójstwa, rzekomo, warunki materialne.

— **Kradzieże.** 1. Urbanowiczowi [Majowa 40] skradziono 3 pienscionki złote z brylantami wartości 150 zł.

2. Nie człowiek a koń. Na miejscu znaleźniana przez Domnikę Radziurą około kaplicy Ponańskiej rzekomo trupa ludzkiego stwierdzono, iż był to zdechły koń, z którego zdjęto skórę i który zdaleka, wydał się Rędziunowej podobnym do leżącego człowieka.

Zarządono natychmiastowe zakopanie konia, na właściciela zaś sporządzono odpowiedni protokół.

— **Przebieg Teologiczny.** lwowski kwaternik naukowy zawiera między innymi w trzecim swoim tomycznym zeszyte b ciekawą nawel dla laików rozprawę ks. W. Hozakowskiego „Marja Magdalena w Ewangeliach”.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

kiego, oraz b. kierownika i komisarjatu policji m. Wilna Ignacego Roszkowskiego, oskarżonych o ujawnienie szczegółów śledztwa w sprawie słynnej zbrodniarki Janiny Zbońskiej, przyrzesztowanej w dniu 2 listopada 1923 r. w Wilnie.

W sprawie tej jako świadek występował red. Jan Obst, który otrzymałszy szczegóły sprawy Zbońskiej — bezpośrednio od komisarza Roszkowskiego, zamieścił w Nr. 247 „Dzienn. Wil.” artykuł pod t. „Jak w powieści kryminalnej”. W rezultacie rozprawy sądowej Piotra Kowackiego i Ignacego Roszkowskiego uniewinniono — jako „nieświadomych tego, co czynili”.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wywodów kilkunastu świadków, oraz mowy prokuratora i obrońcy oskarżonych me. Bolesława Szyszkowskiego wszystkich wymienionych powyżej pod sądnych uniewinnił.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę Benedykta Wojnowskiego, Jana Kucharskiego, Mikołaja Szajkowskiego i Josiela Londona, oskarżonych o świadome nabycie od sierż. dz. gosp. 5 p. Leg. F. Lenarda węgla i drzewa które pochodziły z kradzieży.

**POLSKIE TARGI EKSPORTOWE w GDAŃSKU**

od 24 do 27 września r. b.

Zgłoszenia wystawców kierować do Urzędu Targów w Gdańsku lub do Reprezentacji:

**Biuro Ogłoszeń TEOFIL PIETRASZEK,**

WARSZAWA, Marszałkowska 115. Telefon 509—72 i 509—73.

Powrotny przewóz eksportów bezpłatnie. 66 proc. zniżki kolejowej.

**Wielkie korzyści dla eksporterów!**

**AKTUALNE KSIĄŻKI**

**W. Studnickiego**

Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami sił i tystycznymi zł. 4.  
Współczesne państwo litewskie zł. 1.  
Zarys państw bałtyckich zł. 7.  
Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie zł. 2 gr. 50.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;

SKLEP KALWARYJSKA 2

Przyjmuje zamówienia:

1. Na wszystkie niezbędne w gospodarstwie domowym na zimę warzywa (kartofle, brukiew, marchew, kapustę i t p.)
2. Otręby żytnie i pszenne wagonowo i w mniejszych partjach.
3. Węgla z kopalni „Silesia” na Śląsku.

Z A K U P wszelkiego zboża i ziemioptodów.

SPRZEDAŻ Owsa, żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, mąki żytniej i pszenicznej, kasz, cukru, soli.

Sekretarz.

**Z Sądów.**

Echo „nieformalności akcyzowych” w fabryce tytoniowej Szyszmana i Darunczy. — Sprawa prasowa. — Nieświadomie nabyl skradziony węgiel i drzewo.

Onegdaj na wokandę Sądu Okręgowego wpłynęła pomiędzy innymi sprawa ujawnionych w swoim czasie przez kontrolę państwową nieformalności w księgach handlowych fabryki tytoniowej „Szyszmana i Darunczy”. Z powodu niestawienia się na przewód biegłych, prokurator Jankiewicz postawił wniosek o odroczenia sprawy. Obrońca, siedzącego na ławie oskarżonych upowiadającego kierownika firmy p. Abramama Szyszmana — usiłował dowieść, że obecność biegłych dla tej sprawy nie jest konieczna.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i sprawę odroczył, zobowiązawszy jednocześnie Szyszmana do przedłożenia na następną rozprawę handlowych ksiąg firmy.

Na tymże posiedzeniu rozpatrywana była sprawa b. odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Wileńskiego” Piotra Kowackiego.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.

— **Przebieg Powszechny** za wrześniem. Artykuły: „O duszę młodzieży” St. Podolskiego, „Czwarty sobót Laterański” dr. Umińskiego, „Od Boga czy od matpy?” F. Horyńkiego, „Płoszowski i jego krewni” M. Załęskiej.